

# Solidarnie ale na odległość

Drodzy Frankfurczycy,

do tej pory nigdy nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją jak obecnie. W jednej chwili wszystko się zmieniło. I nie mamy podręcznika, do którego moglibyśmy zajrzeć. Żadnej instrukcji, która by nas przygotowała co, kiedy i jak powinniśmy zrobić.

Wiem, że wiele osób jest zaniepokojonych tą sytuacją i obawia się o przyszłość. Jestem w stanie to zrozumieć. Ale mimo wszystko apeluję do Państwa, aby wziąć głęboki oddech, zachować spokój i rozsądek. „Po wszystkim” nadejdzie. Z całą pewnością.

Najpóźniej wtedy zapytamy siebie samych, jak się zachowaliśmy właśnie teraz i dziś. W czasach kryzysowych można najlepiej rozpoznać charakter człowieka. Jak będzie wyglądała Państwa decyzja? Będziecie samolubni i narażać inne osoby? Czy Państwa zachowanie będzie solidarne, odpowiedzialne oraz rozsądne?

Mogę już dziś Państwu powiedzieć, że także „po wszystkim” będzie się o tym pamiętać. Dla naszego całego społeczeństwa ma decydujące znaczenie, aby każdy z nas postępował biorąc pod uwagę dobro ogółu. Wydane zalecenia oraz ograniczenia stanowią tylko warunki ramowe. Nie ma instrukcji postępowania dla pojedynczych kroków. Liczy się zdrowy rozsądek każdego z nas.

Wiem, że ostatnie dni przez niektórych z nas są odczuwane jak tygodnie. Minął zaledwie tydzień życia w ograniczonych warunkach - powinniśmy być tego świadomi. Powinniśmy być również świadomi tego, że znajdujemy się zaledwie na początku.

Dlatego wszyscy powinniśmy rozumieć, że na wiele pytań nie ma jeszcze odpowiedzi. Ale odpowiedzi przychodzić będą z godziny na godzinę, z dnia na dzień oraz z tygodnia na tydzień. Ciągłe wiemy jeszcze za mało o COVID-19, lecz nasza wiedza z całą czas rośnie.

Według najnowszych szacunków ekspertów, najczarniejszy scenariusz dla naszego miasta mógłby wyglądać następująco: Z 60.000 osób zamieszkujących Frankfurt nad Odrą, 12.000 osób będzie potrzebowało pomocy medycznej podczas rozprzestrzeniania się wirusa.

W 420 przypadkach będzie niezbędna intensywne pomoc medyczna, czyli zastosowanie urządzeń wspierających czynności oddechowe (respirator). Nasz szpital jest wyposażony, przy wykorzystaniu wszystkich możliwości, w maksymalnie 29 łóżek podłączonych do respiratora. W związku z tym, zaliczamy się do najlepiej wyposażonych miast pod tym względem.

Pomimo tego: gdyby nastąpiło 420 nagłych przypadków równolegle, 391 osób mogłoby umrzeć. Osoby te mogły być uratowane, gdyby udało się zwolnić rozprzestrzenianie się wirusa w taki sposób, aby jak najmniej ludzi musiało być równolegle poddawanych leczeniu.

Musimy wszyscy to zrozumieć. Nie chodzi o to, żeby każdy uniknął wirusa. To nastąpi tak czy siak. I według tego, co obecnie wiemy, około 420 osób będzie potrzebowało intensywnej opieki medycznej. Ale ogromną różnicę sprawi fakt, czy będzie to miało miejsce w jeden dzień, w ciągu tygodnia czy będzie rozłożone na tygodnie i miesiące. I tylko jeżeli uda się nam zrealizować wariant ostatni, będzie można pomóc wszystkim. A to decyduje o życiu i śmierci.

Większość z nas nie zalicza się do osób starszych i nie jest przewlekłe chora. Jeżeli zachorują Państwo na COVID-19, Państwa życie nie będzie raczej zagrożone. To bardzo dobrze. Nie dobrze jednak jest, gdy wirusem zarażane są inne osoby. I to nie dopiero w

momencie zachorowania, lecz już dużo wcześniej. Czy są Państwo nosicielem wirusa, wiemy na ogół dopiero 5-6 dni później. Tak rozprzestrzenia się wirus, co dla wielu ludzi może się niebezpiecznie skończyć.

Chyba, że przez jakiś czas zrezygnujemy ze spotykania się z innymi ludźmi, zachowamy dystans 1,5m od siebie, zastosujemy się bezwzględnie do wydanych zaleceń. Tylko w ten sposób możemy ograniczyć rozprzestrzenianie wirusa albo nawet je przerwać. Zdaję sobie sprawę z tego, że dla wielu z nas oznacza to stres i wzrost obaw. Ogromnym szacunkiem darzę tych, którzy obecnie opiekują się w domu dziećmi, którzy pracują w służbie zdrowia, supermarketach czy innych obszarach ważnych dla naszego funkcjonowania pomimo ciężkich warunków. Proszę nie deptać tych wysiłków! Darzcie szacunkiem tych ludzi! I proszę to okazać, robiąc wszystko, by przyczynić się do zahamowania zachorowań! Proszę niepotrzebnie nie tworzyć skupisk ludzkich. Nie chomikować zakupów. I nie traktować innych ze złością i bez zrozumienia.

Wiem, że niepewność, co w danych okolicznościach można robić a co nie, jest duża. Stąd też moja rada: Tapowiada się słoneczny weekend. Jeżeli mają Państwo ochotę powitać wiosnę spacerem na świeżym powietrzu, to proszę tak zrobić. Miasto jest wystarczająco duże dla wszystkich. Ale proszę wychodzić tylko w towarzystwie najbliższych, z którymi i tak na co dzień przebawacie w domu. Innych omijajcie szerokim łukiem i podarujcie im w zamian szeroki uśmiech. Tego potrzebujemy teraz chyba wszyscy najbardziej.

Mój apel do wszystkich: bądźcie dla siebie dobrzy. Gdzie tylko możecie. Wtedy ta trudna sytuacja stanie się znośniejsza dla wszystkich.

Życzę Państwu z całego serca wszystkiego dobrego. Uważajcie na siebie i innych.

Pozdrawiam

René Wilke